N° 24. DNIA 30 SIERPNIA 1838.

Redakcya MŁODÉJ POLSKI uprasza Szanownych swoich prenumeratorów, którzy dotychczas niewnieśli przedpłaty za kwartały upłynione lub za bieżący (trzeci), aby takową raczyli odesłać do Kassy Księgarni Polskiéj.

SŁÓW KILKA O DEMOKRACJI

Z powodu artykułu ARCYBISKUP KOLOŃSKI, *w piśmie* POLACY NA TUŁACTWIE, *umieszczonego.*

Do Posła Winnic.

Szanowny Kolego,

Lubo niewiem wcale kto *Młodą Polskę* wydaje, lubo nie dzielę w wielu względach opinii pisma tegoż, jednak, jedynie jako miłośnik prawdy, jako mogący ze znajomością rzeczy odeprzeć rodzaj napaści na pismo to zrobionéj najniesłuszniéj w T. I. C. I. Dziennika *Polacy na tułactwie,* odzywam się, prosząc Cię kolego abyś czy w *Młodéj Polsce,* czy w innym dzienniku to co tu przyłączam, umieścić raczył.

Polacy na tułactwie, a raczéj Pan F. G. (podpis na artykule Arcybiskup Kolonski), mówi w przypisku, Str. 89. « Zadajemy fałsz, złą wiarę pismu *Wiadomości hist. literackie, twierdzącemu* (w N. 5 str. 53) że katolickie kantony w Szwajcaryi są demokratyczne. *Całkiem przeciwnie.* Kantony Szwytz, Unterwald, Grizon, Tessin, Wallis, połowa kantonu Glaris, połowa Appenzelu i Argowji, Jura, są czysto katolickie a formują związek Sarneński (Sarnen Bund), kierowany intrygami Austryi! Rossyi! !

i protestanckich Pruss!!! Ten to związek stoi na przeszkodzie wszelkim demokratycznym ulepszeniom, a w ostatnich zbrojnych ruchach kantonu Szwytz katolickiego przeciw radykalistom, czynny miał udział pruski Jenerał Pful, protestant, rządzca Nefszatelu. Jestto wielki dowód ile katolicyzm jest bez myśli i usłużny despotyzmowi.»

Kiedy kto komu zadaje fałsz i złą wiarę z taką pewnością, powinienby w ówczas opierać się na dowodach tak mocnych jak opoka. Inaczéj same gołosłówne twierdzenia (kiedy jeszcze nazwiska swego pisarz nie wymienia, nazwiska któreby mogło dać gwarancyą dostatecznej znajomości rzeczy) choć w wyrazach tak dobitnych jakich Pan F. G. używa, mało w czytelniku zbudzają zaufania. A cóż dopiero powiedzieć, kiedy też twierdzenia zadające drugim fałsz i złą wiarę, są jedynie utkaniem czczych frazesów opartych na błędach polityczno-statystyczno-historycznych. Następujące fakta i liczby o tem przekonają.

Lecz w pierw muszę dla jaśniejszego wykładu, słowo wspomnieć o wyrazie *demokracya*. Wiele kwestyi tak w uczonym jak wpolitycznym świecie, a dawniéj teologicznym, bywało długo zabałamuconych, przez niejasne często wyrażenie, lub wprowadzenie do języka słów obcych, które każdy sobie inaczéj tłomaczy — a szarlatani róźnego rodzaju złego korzystając durzyli i durzą nie jednego. Ten mojem zdaniem jest w Emigracji przypadek z wyrazem *demokracya*. Gdyby ci co myśleli o zakładaniu Towarzystwa demokratycznego, ci co piszą w téj materji, zastanowili się przedwszystkiem nad tym wyrazem i przetłómaczyli go na polski, lub raczéj przepolszczyli w dobréj wierze podług jego właściwego dziś znaczenia; bylibyśmy uniknęli, tylu manifestów, wyklęć, tyle szumno-nudych druków, tylu odszczepieństw (niewiedzieć od czego); literatura polska byłaby się w miejsce tego wszystkiego wzbogaciła jakim opisem Ameryki lub Szwajcaryi, krajów jedynie demokratycznych, lub choć tłómaczeniem dzieła jakiego w tym przedmiocie. Wtenczasto nietylkoby demokracya na tym najwięcéj zyskała, ale i Emigracja niebyłaby tyle straciła czasu,

na pisaniu, drukowaniu, i czytaniu tylu prac prawdziwie bezpłodnych. Nawet drukarnie polskie więcejby zyskały, bo co zaróżnica odbytu na dobre dzieło, lub przynajmniéj cośkolwiek nauczające? Arystokracja dziś tryumfująca i słusznie z tylu niedorzeczności, jedynieby ucierpiała!

Nie tu miejsce wchodzić w naukowe rozbieranie wyrazu demokracya — co nam dotego co Grecy przez ten wyraz rozumieli! — Grecy, których stan polityczny w niczem z europejskim dziś porównanym być nie może. Każdy z resztą wie że, *Demos* znaczy lud *Cratos* Władza. Dziś jak to praktycznie widzimy w 20 kilku prowincyach Stanów Zjednoczonych, w całéj prawie południowéj Ameryce i w 24 kształtach rządu 22 kantonów Szwajcaryi, demokracya jest to: *Panowanie większosci obywateli mężczyzn, w rozliczne sposoby wolę swą objawiających, tworzących ustawy, mianujących sobie rząd* i t. d. Wszystkie nazwy, Ludowładztwo, Gminowładztwo, Wszechwładztwo i t. d. są niejasne i fałszywe o rzeczy dające wyobrażenie. Jeden wyraz *Większościowładztwo* oddaje jasno, wyraźnie, w dobréj wierze to co w Ameryce, i Europie w XIX wieku rozumie się przez demokracyą; to jest: co rozumieją ludy Ameryki i Szwajcaryi, równie jak autorowie którzy w téj materyi pisali ze znajomością rzeczy.

Demokracya czyli *Większościowładztwo* podpada rozlicznem modyfikacyom i mnóstwo ma odcieni, tak jak wszelkie ludzkie utwory, jak jedynowładztwo, jak arystokracya czyli mniejszościowładztwo. Chcieć demokracyą wystawić jak coś nadludzkiego, boskiego, nieomylnego, jako zbawienie rodzaju ludzkiego, a nadewszystko Polski, jest to *absurdum*; — równie jak utrzywywać że mniejszo-ściowładztwo, a nawet jedynowładztwo jest koniecznie niecnotą i zgubą ludzką! Więcéj powiem; większościowładztwo, jeżeli większość jest nieoświecona, może być bez porównania gorszem jak mniéjszościowładztwo celujące oświatą i moralnością, jak samo jedynowladztwo z cnotliwym i mądrym monarchą. Sama demokracya nawet bywa u siebie

w domu arystokratyczną, jak tego mamy przykład w Ameryce na białych i czarnych; jak były kiedyś małe kantony Szwajcarskie demokratyczne względnie kraików sobie poddanych; jak szlachta polska względem włościan. Bardzo także często demokracya w stosunkach zewnętrznych działa w duchu arystokratycznym.

Po tem wyjaśnieniu, następujące daję wyobrażenie o Szwajcaryi, oparte na faktach historycznych i liczbach. Szwajcarja jest teraz rzeczpospolitą demokratyczną bo, w każdym z 20stu kantonów i 4ch półkantonów, większość ma władzę, lubo pod 24 różnemi kształtami. Zbijam te 24 modyfikacyi Większościowładztwa w trzy bardziéj odznaczające się.

1. Są kantony czysto demokratyczne (*purs démocratiques* wyraz używany przez autorów wszelkich opinji), gdzie wszyscy obywatele kantonu, w niektórych w 16stym roku wieku swego, w tak nazwanych *Landsgemeinde* głosują pod gołem niebem, w niektórych nawet, niestawienie się na *Landsgemeinde* pociąga utratę praw politycznych i cywilnych na pewien czas. Gdyby tu było *liberum veto*, i zamiast kijów używano szabli jak przychodzi do bójki (co kilkatygodni temu, miało miejsce nad *Landsgemeinde* w Rothertum) byłby zupełnie obraz zebrań naszych pod Wolą. — Kantony te są załozycielami nietylko wolności Szwajcarskiéj, ale i zasad demokratycznych, i to od kilkuset lat; zasad które rozpostarły po całéj Szwajcaryi. Pomimo tego są one po większéj części najmniéj oświecone. Na sześciu i dwóch połowach. cztery i pół są czysto katolickie. W niektórych prawdziwie wola większości wykonywa się, w innych zaś intryganci i szarlatani polityczni lub poprostu spekulanci też większość opanowali. W jednym, handlarz wina (rodzaj Newachowicza) opanował cały prawie rząd, trzymając w swéj władzy wszystkich karczmarzy a ci swym wpływem cały lud. W niektórych nie ma nawet Wolności druku: w innych utrzymują się i prosperują loterye zakazane w reszcie Szwajcaryi. Jeden z nich Appenzel zewnętrzny, celuje dobrym rządem, powszechną zamożnością,

moralnością, religjinością, nieposzlakowaną mieszkańców uczciwością, patryotyzmem Szwajcarskim; w nim i *Landsgemeinde* odbywają się z przykładnym porządkiem; — Kraina ta, jest tryumfem demokracyi a razem dla oka czarujący przedstawia widok. Słowem gdyby kraina ta nie była na takiéj wyniosłości nad poziom byłby to raj Europejski (ale zawsze ziemski) pod względem, politycznym, moralnym, i fizycznym. W chwili kiedy to piszę, rozstrzyga się nader ważna kwestya demokratyczna w kantonie Szwytz. Długoby było opisywać ją szczegółowo, radzę i tym ktorzy już są wyznawcami demokratycznych zasad, i tym którzy chcą je poznać i oświecić się, sprawę tę zgłębić. Ogólnie nadmienię: a), iż wykazuje się jasno że despotyzm większości jest daleko trudniéjszy do zwalczenia jak despotyzm mniejszości lub jednego: b) że to co się w kant. Szwytz dzieje jest szczególnie skutkiem (jak to pierwszy radykalista Szwajcarski P. Drucy niedawno powiedział) ciemnoty, fanatyzmu, zepsucia, fakcyi, arbitralności, niesprawiedliwości, i jak się to wyświeciło teraz w rozprawach Sejmu Szwajcarskiego skutkiem także nie moralności naczelników obu stronnictw; c) że tego wszystkiego nie można klaść na karb katolicyzmu, bo kanton Lucerny w sąsiedztwie zaraz, równie czysto katolicki jest na czele postępu w Szwajcaryi, ale raczéj na karb saméj demokracyi za daleko posuniętéj. Sami księża katoliccy do obu stronnictw należą, i z ambon lud do wytrwałości zachęcają: d), że stronnictwo niby to arystokratyczne, tak nazwani *hornmaenner,* to jest właściciele i pastuchy bydła rogatego, ma w téj chwili górę, prawnie i w formach zupełnie czysto demokratycznych, nad mniemanemi liberalistami zwanemi *klauenmaenner,* to jest właścicielami i pastuchami bydła kopytkowego; bo na ostatniéj Landsgemeinde 22 Lipca, 4,470 głosami przeciw 4,000 przekreskowali pierwsi, drugich.

Szczególniejszym także jest wypadkiem iż te kantony *nec plus ultra* demokratyczne u siebie, są rodzajem arystokracyi Szwajcarskiéj; będąc małe i w miarę ludności przykładając się tylko do wspólnych związkowych ciężarów, mają zarówno z wielkiemi

kantonami po jednym głosie w Sejmie. Pomimo że im tę niesłuszność od lat kilku aż nadto jasno starano się wytłómaczyć, jednak jak najmocniéj obstają przytem większościowładztwie *extra muros*. Tym to sposobem, prosty i ubogi pastuch alpejski rzeczywiście jest arystokratą, względem bogacza Zurichskiego!

2 Kantony wyborczo-demokratyczne, to jest te w których władza ludu wykonywa się na zgromadzeniach wyborczych. Kantony te celują oświatą, bogactwem i pomyślnością narodową. Lubo wszędzie wola większości w dobréj wierze się wykonywa i jéj wszystko ulega, jednak i tu różne zachodzą odcienia. W kantonie Berneńskim, wybory nie są wprost, ale na dwa stopnie; w niektórych dawnym zwyczajom i pamiątkom zrobiono koncessye niejakie. Prawodawstwa nie są wszędzie w duchu demokratycznym; ale to znika i zniknie powoli bez wstrząśnień. — Pomiędzy temi kantonami celuje porządkiem i oświatą kanton Wodejski, w nim najlepiéj są rozwinięte zasady demokratyczne, i przystosowane do oświaty dzisiejszéj Europejskiéj.

3. Kantony które nazwę demokratyczno-mieszane, bo w nich lubo na zgromadzeniach wyborczych większość obywateli decyduje, lecz najczęściéj duch arystokratyczny przemaga, — czasem tylko w domowych kantonu sprawach, czasem w zewnętrznych stosunkach z związkiem Szwajcarskim lub z innemi Państwami, czasem nawet pod wszelkiemi względami. Zdarza się w jednych, iż większość sama jest zasadom wolności przeciwna i oddaje władzę arystokracyi lub przystaje na jéj rząd z nałogu, chętnie nawet. W drugich przesądy, nieoświata, dawne zwyczaje, skrzywiają zupełnie wolę większości, tak iż ona sama raczéj na złe jak na dobro kraju działa. W jednym kantonie nawet większość utrzymuje rząd monarchiczno-demokratyczny dla zysków rzemieślniczo-kupieckich: mówię, o Newszatelu, gdzie lubo książe mianuje gubernatora i radę stanu, gdy jednak wprost lud wysyła deputowanych do ciała prawodawczego w proporcyi na 500 ludności po jednym, więc oczewiście większość ma także władzę, większość ta w przeważnéj ilości za księciem obstaje.— Genewa,

jest nawet rządzona przez koteryą arystokratyczną, większość obywateli powierza jéj ster rządu, w części przez złe prawo wyborów, szczególniéj zaś dla tego, że taż koterya dobrze (o ile koterya dobrze może) i patryotycznie rządzi; Genewa i w Sejmie Szwajcarskim zawsze też patryotycznie się odzywa, a pod względem oświaty, bogactwa krajowego, nieledwie pierwszeństwo w całéj Szwajcaryi trzyma. U Gryzonów i w kantonie Walizejskim najwyższa władza jest gminowładztwem, bo mieści się w rodzaju gmin (jurisdictions et dixains) gdzie wszyscy obywatele głosują.—Kantony Szafuzy i Bazylei miasta, z demokratycznemi zupełnie konstytucyami najczęściéj w Sejmie Szwajcarskim w duchu arystokratycznym postępują.

Rząd najwyższy Szwajcarski Vorort, jest od 1831 roku zawsze demokratycznym, bo trzy kantony których rządy na przemian ten obowiązek związkowy sprawują, są demokratyczne, a zaś Sejm sam Szwajcarski oparty na 20stu kilku demokracyach jest raczéj władzą arystokratyczną; działa zaś często w duchu demokratycznym.—Tak to, jakem już wyżéj powiedział, demokracya ma mnóstwo odcieni i modyfikacyi.

Dodać tu jeszcze muszę, iż głównym warunkiem do używania praw większościowładztwa w Szwajcaryi jest: być nietylko obywatelem kantonu ale i członkiem jakiéj gromady (avoir une bourgeoisie) nadto mieć z czego żyć, lub zarabiać samemu na życie; — każdy co jest wspomaganym z funduszów gromady (a każdy w potrzebie rzeczywistéj wspomożenie dostaje) traci prawa polityczne. Ani urodzenie, ani zamieszkanie choć w dziesiątém pokoleniu nie nadaje w cale tych praw które się uzyskują: a) przez kupienie lub otrzymanie od gromady tak nazwanéj *Bourgeoisie*, za przyzwoleniem rządu b) w skutku zaś tego, przez uzyskanie naturalizacyi w kantonie. Gromady te czyli gminy (wsie i miasta) mające zawsze mniejszy lub większy majątek, każda w sobie, rządzą się czysto demokratycznie w całéj Szwajcaryi bez wyjątku; w tymto jest najmocniejsza i najtrwalsza podstawa republikanizmu demokratycznego.

Przystępuję do wymienienia ludności Kantonów pod względem Religii, podług tych trzech działów większościo-władztwa :

KANTONY.	RELIGII KATOLICKIEJ.	W OGÓLE.	RELIGII PROTESTANCKIEJ.	W OGÓLE.
1ód *Kantony Czysto-Demokratyczne.*				
Kanton Uri	13,500		»	
— Szwytz	38,300		»	
— Unterwald	22,500		»	
— Appenzel zewnętrzny	»	103,200	41,000	67,000
— Appenzel wewnętrzny	10,300		»	
— Glaris	3,300		26,000	
— Zug	15,300		»	
2re *Kantony Wyborczo-Demokratyczne.*				
Kanton Zurich	1,000		230,500	
— Saint-Gallski	88,800		70,000	
— Bernenski	44,100		356,000	
— Solury	58,000		5,000	
— Wodejski	5,500	428,900	178,000	1,038,700 1,700 żydów
— Lucerny	124,500		»	
— Argowji	84,000		97,000 (i 1,700 żydów)	
— Turgowji	18,000		66,100	
— Bazylei wsie	5,000		36,100	
3ci *Kantony Mieszno-Demokratyczne.*				
Kanton Grizonów	29,500		59,000	
— Walizejski	75,700		»	
— Szafuzy	1,000		30,100	
— Fryburgski	82,100	322,740	9,000	214,160
— Bazylei miasta	»		24,300	
— Tessyński	109,000		»	
— Nefszatelski	2,000		56,600	
— Genewski	23,440		35,160	

Katolików 854,840 Protestantów 1,319,860

Niemiewających praw Obywat. Żydów 1,700

(Ludność ta podług ostatniego urzędowego spisu w r. 1836 zrobionego, jest o tysiąc przeszło osób mniejsza; wypuściłem bowiem końcowe liczby — ludność Szwajcaryi wynosi 2,177,427 z cudzoziemcami razem. Nie ręczę także za zupełną akuratność rozdziału ludności co do religii w kantonach mieszanych, może być w ogóle parę tysięcy więcéj lub mniéj katolików. Spisu pod tym, względem niemając pod ręką, musiałem go sam układać i to podług podań z różnych lat i niezupełnie dokładnych. Z pewnością jednak zaręczyć mogę iż kanton Gryzonów nie jest czysto katolickim jak twierdzi Pan F. G. lecz tylko w 1/3 części katolicy w nim się znajdują.)

Widać z tych objaśnień jak błędne są twierdzenia Pana F. G. i jak ztąd mylnym jest wniosek że te kantony co podług niego mają formować związek Sarneński nie są demokratycznemi, i są czysto katolickiemi.

Nakoniec przystępuję do wykazania błędów historycznych. Pisze Pan F. G. że niektóre kantony (tu ich wymienia sześć,

trzy połowy i Iura) *formują* związek Sarneński, Związek, który utworzony tylko przez trzy kantony i dwie połowy, w Listopadzie 1832 roku, rozwiązał się w Sierpniu 1833 roku. Tworzyły go kantony Ury, Unterwald, Nefszatel, i dwie połowy Bazylea miasto i Schwytz wewnętrzny. Związek który od lat pięciu nie exystuje w cale i do którego nigdy nienależała większa część wymienionych przez Pana F. G. i pół i całych kantonów, ma stać teraz podług niego, *na przeszkodzie wszelkim demokratycznym ulepszeniom?* Związek złożony także, podług niego, z czysto katolickich kantonów w którym rzeczywiście było półtora protestanckiéj religii a 2 1/2 katolickiéj; — co do ludności zaś o 20,000 przeszło więcéj protestantów, jak to statystyczny przekonywa wypis. W związku tym właśnie czysta demokracya przeważała, bo jeden Newszatel nie jest zupełnie demokratycznym. Dla wyjaśnienia jednak rzeczy, nadmienię iż w kilka lat póżniéj w 1836 roku, były rozruchy w Jura, Argowii, Glaris, nigdy zaś ani w trzech pierwotnych kantonach czysto demokratycznych ani w Tesenskim i Walizejskim ani u Gryzonów, rozruchy religiine z okazyi tak nazwanéj konferencyi Badenskiéj; rozruchy te miały zupełnie inny cel, jak ów związek Sarneński, którego jedyną zasadą było, niedopuszczanie miejsca w Sejmie, nowemu półkantonowi Bazylea wsie. Więcéj nawet powiem, iż owe Jura, mające należeć podług Pana F. G. do związku Sarneńskiego, nietylko dało w roku 1831 największy popęd do rewolucyi Berneńskiéj, ale w roku 1833 podczas tegoż związku było główną podporą nowego rządu Berneńskiego, wtenczas to nawet (jak o tem dobrze wiedzą rodacy nasi wówczas w Jura tak gościnnie przyjęci) bataliony z téj części kantonu wezwane były do Bern na konsystencyą a rzeczywiście do strzeżenia miasta przeciw zamysłom upadłéj arystokracyi.

Mógłbym tu jeszcze wspomnieć o zacytowanym przez Pana F. G. Jenerale Pful, który wlazł między demokracyą, arystokracyą, katolicyzm i protestantyzm jak *Piłat w credo*, lecz gdy on żadnego nie ma związku z rzeczą, wypełniał i wypełnia bo-

wiem obowiązki wojskowego, zakończę tem: iż ponieważ twierdzenia Pana F. G. statystyczno-polityczno-historyczne, to jest podstawa: *wielkiego dowodu, iż katolicyzm jest bez myśli i usłużny despotyzmowi* obalona, więc i ten szumny frazes upada. Nadto wiadomem też jest, iż w Stanach Zjednoczonych Ameryki, katolicy są najżarliwszemi republikanami i demokratami, że Genewa była demokratycznie przez radę ogólną (Conseil Général) rządzoną, póki była katolicką, a że dopiero krwawy despotyzm Kalwina w ręce arystokracyi, to jest małych rad, władzę przeniósł i t. d.

Może kolego dziwnem z dawać ci się będzie że w skutku kilku wierszy Pana F. G. tak się długo rozpisałem. Tłómaczę się więc: naprzód zostawszy obywatelem republikanckiéj i demokratycznéj Szwajcaryi uważam niejako za obowiązek niepozwalać aby fałszywe wiadomości o tym kraju szerzyły się w Emigracyi, a raz pióro wziąwszy do ręki, trudno mi było odezwać się powierzchownie tylko w przedmiócie który mnie od lat kilku wyłącznie zajmuje; następnie gdyby to tylko Pan F. G. w nudnych i rozwlekłych swych pismach nadzianych bajeczkami i wykrzyknikami, o demokracyi prawił herezye, możebym i milczał jeszcze, ale gdy wszyscy prawie, co i w dobréj i w złéj wierze, na zasadach demokratycznych niby chcą Polskę odbudować a nas nauczać tychże zasad, — gdy mówię wszycy prawie między rodakami (*) i wielu francuzkich autorów, zupełnie sprzeczne i przeciwne wyobrażenie o prawdziwéj demokracyi dają, nie sposób nie przemówić; patrząc od lat pięciu na całkowicie inne skutki w praktyce, od tych jakie teorytyści obiecują z zadziwiającą pewnością i zarozumiałością. Pominąwszy różne pisma periodyczne mianujące się demokratycznemi, w których kłotnie, osobistości i żółcią zafarbowana złośliwość, w miejsce jakiegolwiek rozumowania napotykany, w samych aktach, manifestach

(*) Jedno tylko pismo demokratyczne, to jest o demokracyi prawdziwéj mówiące zdarzyło mi się w Emigracyi po polsku napotkać, lubo staram się wszystko czytać; pismo pod tytułem: Polacy w Ameryce, 1836, P. Jana Juźwikiewicza.

wyrozumowanych, do których wpływają często ludzie najgodniejsi, dobréj wiary i najlepsi Polacy, młodzież pełna najszlachetniejszych uczuć, nie ma nic demokratycznego; to jest: tego co się dziś rozumie pod tym wyrazem. Wszakże ludzie', którzy przez poświęcenie się dla Ojczyzny, dali niezaprzeczone dowody swych dla niéj najczystszych chęci, w ten sam wpadają błąd. Tu np. półkownik Rożycki, dając obraz dobrego patryoty, widzi w nim demokratę; tam Prezes Januszewicz pojmuje przez demokracyą: *Naród czyli lud wszechwładny obejmujący ogół ludzi kraju bez kast i przywilejow we wszystkiem dobrem i złem równe uczestnictwo mających*; inni, w powrócie do czystego chrześcijaństwa, inni zaś w ścisłem wykonywaniu prawideł katolicyzmu, upatrują zaprowadzenie demokracyi; z pism francuzkich *National* np. najżarliwszy obrońca zasad demokratycznych naucza że demokracya jest *règne de tous.* —Gdzie wszyscy mają rządzić, tam trzeba jednomyślności, a z nią *liberum veto!* Demokracya zaś powtarzam jeszcze jest to: *panowanie większości règne, de la majorité des citoyens* i to nie koniecznie ludu, nie ludzi kraju, ale obywateli używających praw politycznych; o tyle także kraj demokratycznie się rządzący jest patryotycznym, oświeconym, religijnym, dobrze lub źle zarządzanym, bez kast i przywilejów i t. d. o ile też większość tego chce, mówię *jest i chce*; — boć demokracya istnieje w kilkudziesiąt miejscach w Europie od kilkunastu lat i w Ameryce bisko od wieku; niemożna przecie o niéj pisać tak jak o nowym wynalazku niepraktykowanym i że przysłowiem się wyrażę, *prawić jak o żelaznym wilku*, jak to w Emigracyi się dzieje. Sam ksiądz de la Menais, gdyby w pódróży swojéj do Rzymu obrócił był drogę na Szwajcaryą, byłby się przekonał, iż jeżeli nie całe dwa milliony to pewno jest w Europie przeszło million ludzi, którzy używają wszystkich tych praw, jakich się dla ludów tak wymównie domaga, i w skutku czego w swéj bujnéj wyobraźni obiecuje gatunek raju na świecie, a jednak pomimo tego nie ma tu tegoż raju, bo ludzie wszędzie są ludźmi, bo jak złe często rodzi dobre, tak też dobre wyradza złe!

Te uwagi kolego, nie tylko mnie zniewoliły rozszerzyć się w tém piśmie, ale nadto raz zacząwszy, muszę jeszcze coś więcéj napisać; tym bardziéj że wypadnie mi wspomnieć i o tem, o ile i jak, możnaby zasady *większościowładztwa* w Polsce przystosować. Myliłby się bowiem ten, coby sądził z tego co piszę, że jestem przeciwny rozszerzaniu się zasad demokratycznych; że nieczuję téj prawdy, iż ludy Europy dążą wszędzie do większościowładztwa, i żebym nieuważał za chlubę dla siebie iż uzyskałem obywatelstwo w kraju demokratycznym. Proszę cię więc oświadcz wydawcy dziennika, któryby to moje pismo przyjął, iż jeszcze ci kilka przeszlę artykułów w tymże samym duchu i że proszę o miejsce dla nich.

Pismo to moje pobudzi zapewne różne krytyki, odpowiadać na osobistości, niedorzeczności i złą wiarę nie myślę; równie o tym możesz zapewnić tego co przyjmie dalsze moje artykuły; wszak dotąd milczę na uwagi zrobione nad pismem mojem, o *nadaniu własności włościanom*; na wszystkie zaś zarzuty w dobréj wierze mi czynione, starać się będę dać tłómaczenie, o tyle o ile to do wyjaśnienia przedmiotu, o którym mowa, przyczynić się będzie mogło.

Polecam się Twojéj Kolego pamięci i t. d.

M. H. Nakwaski.

Pisano w sierpniu 1838 r., w Szwajcaryi.

—Dnia 21 Sierpnia, umarł w Vierzon Antoni Niewęgłowski, major. Gwardja narodowa oddała mu honory odpowiednie jego stopniowi. Młodzi braci nieśli go na rękach na miejsce wiecznego spoczynku, a końce całunu trzymali posłowie Przeciszewski i Godebski, pułkownik Rusiecki i major Godkowski. Po spuszczeniu ciała do grobu, Godebski przemówiwszy po francuzku do zgromadzonych, w krótkiém domówieniu po polsku, starał się przekonać ziomków o potrzebie skupienia przerzedzających się szeregów i wzmocnienia ich uczuciami braterstwa i wzajemnego poświęcenia.